

Walter Sabatini, były dyrektor sportowy Giallorossich, a obecnie menadżer Bologni, udzielił wywiadu dla Rete Oro. W trakcie długiej serii pytań pojawiły się też te dotyczące Romy. Oto fragmenty wywiadu.

W niedzielę Roma-Bologna...

To wielki mecz dla mnie i dla całego miasta Bolonii.

Oglądałeś mecz z Ajaxem, na jakim poziomie jest Roma? Dlaczego traci w lidze?

- Jest mocnym zespołem, który przez długi czas grał fascynującą piłkę, wertykalną, śmiercionośną, ze względu na charakterystykę graczy i jak przypuszczam za wskazaniem Fonseci.

Zostawiłbyś Fonsecę?

- Z tego co widzę, tak. Nie znam jednak wewnętrznych rozmów. Ciężko jest sprawdzić z kim trzeba rozmawiać w Romie.

Znałeś Tiago Pinto?

- Nie. Nie miałem potrzeby rozmawiać z Romą, a Roma nie miała potrzeby rozmawiać z nami, mimo że niektórzy nasi piłkarze, ze względu na walory techniczne, mogliby spokojnie nosić koszulkę Giallorossich. Być może w niedzielę w Rzymie będą mogli poznać lepiej naszych graczy.

Dzeka opuści Romę? Zabrałbyś mu opaskę kapitana?

- Nigdy, komuś takiemu jak on nie odbiera się opaski, choć nie znam spraw wewnętrznych. Znam go dobrze i nigdy bym nie zrobił tak poważnej rzeczy, by go zdegradować. W czwartek na boisku pokazał swoją wartość i myślę, że wyróżnił się spośród wszystkich.

W Romie brakuje takiego człowieka piłki? Nie odbierając nic twojemu koledze, Pinto.

- Szczerze mówiąc, Pinto nie jest moim kolegą. W swoim poprzednim klubie robił coś innego. Jeśli Roma go wzięła i uważa, że może pełnić podwójną lub potrójną rolę, to ok. Ja znam jednak środowisko Romy i myślę, że potrzebny jest frontman. Za każdym razem, gdy udawałem się do Trigorii, musiałem zmierzyć się z kibicami, nie zawsze w sposób dyplomatyczny. Roma to miejsce, z którym trzeba się zmierzyć i gdzie trzeba składać wyjaśnienia. Aktualna cisza nie wydaje mi się odpowiednia. Kibic Romy jest namiętny, pełen pasji.

Dlaczego odszedłeś z Romy?

- Z bardzo prostego powodu: nie rozmawiałem już z Pallottą. Entuzjazm, z którym mówi teraz o mnie? W tamtym czasie jego entuzjazm był słabszy, ale nie chcę mówić o Pallotcie. Być może powinniśmy byli mu bardziej pomóc. Roma nie da się oszukać. Nikt nie może oszukiwać Romy i ja byłem w tym najlepszy ze wszystkich, gdyż nie oszukiwałem nikogo.

Kiedy wrócisz do Romy?

- Do Romy nie wrócę. Roma potrzebuje pomysłów, impaktu medialnego - ehh, również mogą dać impakt medialny, ale nie mam już tyle wigoru ile miałem.

Miałeś podpisać kontrakt z Allegrim. Co jest potrzebne by go przekonać by wybrał Romę?

- Allegri nie dotrzymał zobowiązania, które złożył Romie. Zdecydował się do niej nie przyjść. Zorganizowaliśmy klub z innymi trenerami: Garcia spisał się bardzo dobrze, geniusz Spalletti zdobył 87 punktów.

Spalletti był jednym z powodów, przez które odszedłeś.

- Absolutnie nie, szanowałem Luciano, zawsze chronię swoich trenerów, czasami nawet popełniając błędy. W tamtym czasie był Garcia i chciałem go chronić, potem pojawiły się nonsensy, że nie chciałem Spallettiego.

To ty powiedziałeś o trzech ośrodkach władzy.

- Powiedziałem "ośrodki myślenia" i było ich co najmniej trzy.

Fakt, że Baldini zszedł ze sceny wyjaśnił nieporozumienia?

- Baldini był dla Romy inwestycją, ale w roli jaką miał, był nieszczęściem. Jak profesjonalista może pracować z prezydentem, który ma suflera? To nie może istnieć w żadnej firmie. Nie chodzi tu o osobę Baldiniego, ale o rolę, jaką pełnił w tym momencie. Słyszałem telefon i biegłem, nie jestem łapaczem duchów, jestem człowiekiem calcio.

Przekonuje cię obecne zarządzanie Romą?

- Cisza jest złotem, ale w mieście takim jak Rzym musisz uważać i stawiać czoła kibicom, mówiąc im kim jesteś i co chcesz zrobić.

Ocena Ibaneza? Dlaczego Roma jest siódma, mimo jakości? Zakup, z którego byłeś najbardziej dumny i gracz, którego nie chciałeś nigdy sprzedać?

- Wielu nie chciałem sprzedać, jednak rachunki muszą się zgadzać. Trzeba

generować zyski kapitałowe i utrzymać zespół konkurencyjnym, co jest trudne. Pastore w Palermo jest nabytkiem, z którego jestem najbardziej dumny. Obsiadłem w Buenos Aires na piętnaście dni i rozmawiałem z rodziną, agentem i chłopakiem. Nie ruszyłem się stamtąd, dopóki nie podpisał umowy. Posiadał walory ciężkie do znalezienia. Latał na boisku.

Środowisko jest wymówką dla braku wygranych? Najtrudniejsze negocjacje w twojej karierze? I takie, który się nie udały?

- Było takich wiele. Wiele lat temu chciałem sprowadzić do Romy Mkhitaryana, ale nawet nie udało mi się do tego zbliżyć. Negocjowanie z Szachtarem było rzeczą niemożliwą. Środowisko? Wymieniałem je, ale nigdy nie było wymówką. Nigdy nie pogodzę się z tym, że nie wygrałem z Romą, nigdy sobie tego nie wybaczę.

Lepsze zarządzanie Lotito czy Pallotty?

- Zarządzanie Lotito było realne, wszechstronne, Pallotta był mniej zaangażowany, delegował zadania innym. Lotito udało się pokonać góry razem z Iglim Tare.

Wydaje się, że Friedkin chce zatrzymać kadrę, w przeciwieństwie do Pallotty...

- To nigdy nie była odpowiedzialność Pallotty, było wiele wewnętrznych spraw, które zmuszały do sprzedawania, by rachunki się zgadzały.

Sarri byłby właściwym człowiekiem dla Romy?

- Byłby właściwy dla każdego, jest świetnym trenerem. Jednak zostawcie w spokoju Fonsecę, nie jest powiedziane, że zostanie zmieniony.

Najgorszy zakup?

- Wiele, ale nie ze względu na ich cenę. Gracz może kosztować dużo albo mało, ale musi być mocny. Doumbia był na pewno jednym z tych błędnych zakupów. Przyszedł do nas kompletnie wyciśnięty, jak wyciśnięta gąbka, choć zdobył dwa kluczowe gole. Zacytuję jednego gracza: gdy pozyskałem Iturbe, była ogólna euforia z powodu tego co pokazywał. Czułem, że być może robię głupstwo, ale go pozyskałem. Chciałem by kibice Romy byli dumny.

Kolarov?

- Nie cieszyłem się jego grą, gdyż odszedłem z Lazio po tym gdy tylko go pozyskałem. Spisał się dobrze. Ogółem byłem bardzo szczęśliwym człowiekiem. Pozdrawiam wszystkich, Romanistów i laziali. Jutro laziali powiedzą: "Sabatini musi mówić wyłącznie o Romie. Z kolei Romaniści sprecyzują: "Powiedziałeś, że jesteś za Lazio".

Autor: abruzzo